



MARCIN WÓJCIK

redaktor wydania

Zaniedbane i wyrzucone, stare i nienowoczesne narzędzia znalazły swoje miejsce pod strzechą pasjonata i miłośnika z Górek koło Brochowa. Pan Henryk z wielką czułością opowiada o każdym ze swoich skarbów. Polecam artykuł „Pod słomianą strzechą” na str. IV i V. W polskiej tradycji w sposób szczególnie przeżywa się dzień swoich imienin. Mimo różnorodnych trendów wzorem brazylijskiej telenoweli nadal wybieramy nasze polskie tradycyjne imiona. W listopadzie swoje imieniny obchodzi diecezja łowicka. Zapraszam na str. III. ■

ZA TYDZIEŃ

- SIOSTRA BOLESŁAWA LAMENT – jedyna błogosławiona z Łowicza
- O diecezjalnym TURNIEJU MINISTRANTÓW I LEKTORÓW

Promocje lektorskie w diecezji

Bycie lektorem zobowiązuje

Czy wiecie Państwo, jak zostać lektorem? Pewnie nie wszyscy wiedzą, że to wcale nie takie proste.

Najpierw trzeba być ministrantem. Kolejnym warunkiem jest uczestnictwo w kursie lektorskim. Żeby go rozpocząć, ministrant musi być uczniem co najmniej drugiej klasy gimnazjum, niezbędny jest odpowiedni wiek. Kursy odbywały się w rejonach, każdy rejon obejmuje kilka dekanatów. W programie przewidziana była formacja biblijna i liturgiczna oraz wykłady z teologii życia wewnętrznego i fonetyki.

W tym roku około 120 ministrantów przyjęło promocję lektorską. Pierwsza odbyła się 8 października, przewodniczył jej biskup Alojzy Orszulik. Druga promocja była 29 października, przewodniczył jej biskup ordynariusz Andrzej F. Dziuba. Trzecia grupa lektorów otrzymała promocję lektorską 5 listopada, przewodniczył jej biskup Józef Zawitkowski.



PAWEŁ WIKTOROWSKI

Uczestnicy kursów cenią sobie czas spędzony w seminarium podczas wakacji. Jak mówi ksiądz dr Dariusz Kuźmiński, wicerektor WSD w Łowiczu, pierwszym

najpiękniejszym owocem jest ich dobre życie i przykład. Przeważnie są to chłopcy – nie sprawiają problemów wychowawczych.

W trakcie promocji kandydaci otrzymali poświęconą albę. Następnie w albach weszli do kaplicy, podeszli do celebransa i poprzez gest nałożenia rąk na księgę Pisma Świętego przyjęli obowiązek głoszenia Słowa Bożego.

Po uroczystej Mszy były zdjęcia pamiątkowe z biskupem J. Zawitkowskim

Na zakończenie złożyli przyrzeczenie lektorskie.

– Wasz głos musi płynąć z serca i być przepełniony miłością i mądrością, wtedy będzie słyszany.

Musicie wierzyć w to, co czytacie, dawać świadectwo – powiedział biskup Józef Zawitkowski.

Na zakończenie lektorzy otrzymali dekret potwierdzający promocję i legitymację lektorską. Miłym akcentem były zdjęcia grupowe i rodzinne. Młodzi lektorzy mają teraz trudne zadanie. Muszą sprostać pokładanym w nich nadziejom. **CECYLIA SOSNOWSKA**

RAJD SZLAKIEM CICHOCIEMNYCH



PTTK ODDZIAŁ W ŁOWICZU

Organizatorem Rajdu był Łowicki Oddział PTTK i KTK „Szprycha”. Celem rajdu było uczczenie 65. rocznicy zrzutu cichociemnych w Czatolinie. Drugim równie istotnym zamierzeniem jest też popularyzacja turystyki pieszej. Przypomniano historię zrzutów na terenie okupowanej Polski. Uczestnicy złożyli kwiaty pod pomnikiem cichociemnych w Czatolinie, zwiedzali też zabytkową kaplicę w Domaniewicach. Trasa pieszego rajdu wynosiła 10 kilometrów. Objęła następujące miejscowości: Łyszkowice, Czatolin i Domaniewice. Funkcję komandora rajdu pełnił pan Adam Szymański, jego zastępcą był pan Eligiusz Pietrucha.

Uczestnicy rajdu szli wytrwale, mimo niesprzyjającej pogody

Najstarszy uczestnik miał siedemdziesiąt pięć lat – najmłodszy trzynastoletnie. ■

Modlitwa za żywych i zmarłych



Modlitwom za zmarłych na kutnowskim cmentarzu przewodniczył bp Andrzej F. Dziuba

PROCESJE NA CMEN-TARZACH. Na wszystkich cmentarzach naszej diecezji odbyły się uroczystości związane z uroczystością Wszystkich Świętych. Pomimo wyjątkowego zimna i opadów atmosferycznych, wielu wiernych uczestniczyło w tym dniu we Mszy św. nie w kościołach, lecz na cmentarzach, gdzie także odbywały się procesje. Biskup łowicki Andrzej F. Dziuba przeprowadził modlitwom na naj-

starszej kutnowskiej nekropolii – cmentarzu parafialnym przy ul. Cmentarnej. Na cmentarzu odbyła się też kolejna kwesta na rzecz ratowania zabytkowych grobów. Pieniądze zbierały osoby znane w Kutnie, a także harcerze i wolontariusze. Organizatorem było Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej. Bp Józef Zawitkowski odprawił Mszę św. na cmentarzu katedralnym w Łowiczu.

Po wiadukcie bezpieczniej

REMONT DROGI. Blisko 14 mln zł kosztowała przebudowa drogi wojewódzkiej nr 703 – ul. Kaliskiej w Łęczycy oraz budowa wiaduktu nad torami PKP. Krzysztof Makowski, wicemarszałek województwa łódzkiego, obecny na uroczystości oddania do użytku przebudowanej drogi, uznał remont za jedną z ważniejszych inwestycji drogowych w województwie łódzkim. Projekt zrealizowano w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego i dofinansowano z Europej-

skiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Realizacja inwestycji trwała rok, a wszystkie roboty zakończyły się przed terminem. Wielkość dofinansowania ze środków Unii Europejskiej to 8,5 mln, dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego w ramach ZPORR wyniosło prawie 5 mln. Zakres inwestycji obejmował także wykonanie obuustronnych chodników i ścieżek rowerowych, budowę 5 zatok postojowych i 2 zatok autobusowych oraz budowę kanalizacji deszczowej.

Podczas uroczystości oddania do użytku przebudowanej drogi



Do puszek nie tylko na seminarium

KLERYCY KWESTOWALI. We Wszystkich Świętych oraz w Dniu Zadusznym na cmentarzu katedralnym w Łowiczu spotkać można było alumnów łowickiego Wyższego Seminarium Duchownego z puszkami. Zgodnie z kilkuletnim zwyczajem klerycy kwestowali na rzecz swojej uczelni. Także od kilku lat kwesta prze-

prowadzana jest na cmentarzu św. Józefa i innych nekropoliach w Skierniewicach. W zbiorce organizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic uczestniczą lokalni samorządowcy, dziennikarze, harcerze itp. Za zebrane pieniądze odnawiane są groby zasłużonych skierniewiczian na cmentarzu Świętego Rocha.



Jak co roku zbiórkę prowadzono na cmentarzach skierniewickich

Przybędzie miejsc pracy

NOWI W STREFIE. Ośmiu nowych inwestorów otrzymało z rąk wojewody łódzkiego Heleny Pietraszkiewicz zezwolenia na prowadzenie działalności gospodarczej w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. To szansa na zatrudnienie około 600 osób. Budowa większości zakładów ruszy na początku 2007 roku. Na

terenie naszej diecezji nowe fabryki staną w Rawie Mazowieckiej, Łęczycy i Kutnie. Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna to jeden z najszybciej rozwijających się obszarów gospodarczych w Polsce. W tym roku rząd już dwukrotnie poszerzał granice strefy – w czerwcu o 75 hektarów, w październiku o kolejne 83 ha.

Filmowe przeboje na otwarcie

ALE KINO. Koncert Łowickiej Orkiestry Kameralnej (na zdjęciu), z repertuarem w przeważającej części złożonym z muzyki filmowej, uświetnił oficjalne oddanie do użytku kina po modernizacji. Kino mieści się w Łowickim Ośrodku Kultury, a na marginesie dodajmy, iż równocześnie orkiestra świętowała 5. rocznicę powstania. Po modernizacji sala kina „Fenix” przystosowana jest dla osób niepełnosprawnych, posiada nagłośnienie dolby surround, ekran perelfkowy, 138 miejsc. Modernizacja kina pochodziła ze środków Urzędu Miejskiego (ok. 200 000 zł), Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej (ponad 41 tys. zł) i Łowickiego Ośrodka Kultury (ok. 20



tys. zł). Pierwszym krokiem związanym z pozyskiwaniem środków zewnętrznych na działalność edukacji filmowej będzie przystąpienie do sieci kin studyjnych. W odróżnieniu od harmonogramu, jaki kinomani pamiętają sprzed modernizacji, placówka będzie czynna we wszystkie dni tygodnia – także w poniedziałki.

Co w trawie piszczy

SKRZECZĄCA
POSPOLITOŚĆ

W polityce nie brak podwórkowych chwali-piętów, co to za nic mają porażki i nie dotrzymywane obietnice. Mannę z nieba obiecują kandydaci ubiegający się o wysokie stołki w samorządach lokalnych. Zapewne wizja wygranej fantazjowania, bo przecież słowa dają taką możliwość. Ale wcześniej czy później wszystko zostanie poddane solidnej weryfikacji – również, a może przede wszystkim słowa na wiatr rzucają. Niestety, nierzadko trzeba by powiedzieć – chciałoby się wielkich rzeczy, a tu pospolicie skrzesz. Ale w czasie wyborów nikt nie mówi i mówić nie może o skrzeszającej pospolicie na własnym podwórku. A szkoda. Lokalne gazety pisały kilka dni temu o pewnym samorządowcu ze Skierniewic, który jako jedyny z zapytanych przyznał się i wyliczył to, czego nie udało mu się dokonać w czasie trwania kadencji. Pozostali mieli poważny problem, by wskazać na swoje niedotrzymane obietnice. A trochę ich było. Jak widać kwestia przyznania się do popełnionych błędów nie jest taka prosta – nawet, a może szczególnie dla władzy. Myślę, że ludzie sporo mogą wybaczyć, ale nie wybaczą kłamstwa z premedytacją.

MARCIN WÓJCİK

Uroczystość 11 listopada ma w diecezji łowickiej podwójny wymiar – obchodzona jest nie tylko jako święto państwowe, lecz także jako wspomnienie św. Wiktorii – patronki diecezji.

Z tej okazji biskup Andrzej F. Dziuba skierował do diecezjan list, który poniżej przytaczamy w obszernych fragmentach.

Czcigodni Bracia
i Siostry,
Droga Młodzieży,

(...) W uroczystej procesji niesiemy relikwie Świętej Męczennicy z kościoła pw. Świętego Ducha do bazyliki katedralnej w Łowiczu. W procesji idą biskupi, kapłani, siostry zakonne, władze miasta Łowicza, powiatów i innych miast naszej diecezji. Jest to czas modlitwy, refleksji, śpiewów, którym towarzyszą orkiestry, chóry, i biją dzwony łowickich kościołów. Budującym przeżyciem dla uczestników uroczystości jest tzw. stacja na rynku. Władze powiatu modlą się tu za Ojczyznę. Władze miasta – za Łowicz, a biskupi - za diecezję. Biskup łowicki błogosławi miastu i diecezji relikwiami świętej Wiktorii. (...) W ten sposób uroczystości łowickie ku czci świętej Wiktorii są harmonijnym połączeniem przeżyć patriotycznych i religijnych. Tu lepiej możemy zrozumieć zawołanie naszych ojców: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Święto patronki diecezji

Musicie odnieść wiktorię



KS. PAMEL STANISZEWSKI

Tegoroczne spotkanie ze świętą Wiktorią powinno być dla nas szczególne. W czerwcu przyszłego roku będziemy przeżywać wielkie wydarzenie dla naszej diecezji – I Kongres Eucharystyczny Diecezji Łowickiej. (...) Kongres będziemy przeżywać pod hasłem „Wytrwajcie w miłości mojej”. Obyśmy w czasie trwania uroczystości ku czci świętej Wiktorii to wołanie Jezusa Chrystusa usłyszeli, tak jak usłyszała je nasza Patronka. Ona potwierdziła, że przyjęła miłość Chrystusa oddanym życiem. (...)

Przypomnijmy jeszcze, że św. Wiktoria urodziła się we Włoszech około 234 r. Nie chcąc porzucić przyjętej wiary chrześcijańskiej dla przyszłego męża – poganina, wydana przez niego, została ścięta mieczem. Dziś coraz częściej spotykamy się z taką sytuacją, że tak łatwo wcho-

Relikwiarz w procesji niosą m.in. przedstawiciele władz miejskich w otoczeniu członków Konfraternii św. Wiktorii

dzi się w różne związki. Ludzie nie liczą się z konsekwencjami takich związków dla swojej wiary. Patrząc na św. Wiktoria, proszę Was:

Dziewczyny, stawiajcie wymagania chłopcom.

Chłopcy, uszanujcie i obrońcie dziewczęcość waszych koleżanek.

Dziś musicie sami od siebie wymagać. Musicie nad sobą odnosić wiktorię i samych siebie zwyciężać, a to dziś znaczy być chrześcijaninem, a chrześcijanin zawsze kocha Boga, Ojczyznę i ma honor dochowania wierności podjętym ideałom i wartościom. (...)

Z pasterskim błogosławieństwem

ANDRZEJ F. DZIUBA

Andrzej F. Dziuba

Biskup łowicki

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Amarantowy kredens.
Fajansowe i porcelanowe
talerze. Gliniane garnki.
Święte obrazy na
ścianach. **Dawno już
zapomniane
po wsiach sprzęty.**

Pan Henryk z czułością
opowiada o każdym
ze swoich skarbów.

tekst i zdjęcia

**DANUTA I LECHOSŁAW
HERZ**

Niezwyczajna to okolica. Po jednej stronie rozciąga się leśny kompleks Puszczy Kampinoskiej, po drugiej płynie Bzura. Tam właśnie, pośród krajobrazu pól, zbożem malowanych, pomiędzy lasem a rzeką, wznosi się w Brochowie wielkiej urody obronny kościół o trzech wieżach, zbudowany w czerwonej cegły i ukształtowany w szesnastym wieku przez Jana Baptistę z Wenecji. W tu-tejszej parafii w roku 1810 przyjął chrzest Fryderyk Chopin. Od dziesięciu lat stał już wtedy muryrowany dwór klasycystyczny w pobliskich Tułowicach. Gdy komuniści wygnali z dworu jego właścicieli, dwór popadł w ruinę. Dzisiaj, pieczołowicie odbu-



U pana Goszcza w Górkach koło Br.

Pod słomianą



dowany, jest przykładem okazałej siedziby ziemiańskiej sprzed dwustu lat.

Za Tułowicami z głównej drogi oddziela się droga boczna, wiodąca ku niewielkiej wiosce Górkki, położonej pośród zagajników, pól i łąk na zachodnich krańcach Kampinoskiego Parku Narodowego. W Górkach, należących do parafii brochowskiej, mieszka człowiek niezwykle, pan Henryk Goszcz. Gospodarz mówi, że jego dom

powstał w roku 1772. Na pewno jest jednym z najstarszych drewnianych budynków w Polsce. Zbudowany z imponująco potężnych sosen, jest posyty słomianą strzechą, wykonaną własnoręcznie przez gospodarza według tradycyjnych wzorów. To wielka sztuka i dawno zapomniana. Pan Henryk sam musiał się jej nauczyć. Otaczające dom siedlisko tonie w kwiatkach.

Zdobywane po zagrodach

Zakochany w ludowości i w swoich rodzinnych stronach, zgromadził dziesiątki najprzeróżniejszych sprzętów, zabyt-

Uroda codziennych przedmiotów. Gliniane garnki na płocie. Przemijają takie obrazy. Odchodzą w przeszłość. Bezpowrotnie

ków kultury materialnej. Zdobioną kwiatnymi błękitną skrzynię, w jakiej kiedyś chowano paradną odzież. Amarantowy kredens. Fajansowe i porcelanowe talerze. Gliniane garnki. Święte obra-

zy na ścianach. Dawno już zapomniane po wsiach sprzęty, dowody praktycznego zmysłu polskiego ludu. Zdobywał je po różnych zagrodach. Czasem kupował, niekiedy zabierał za zgodą właścicieli, bo były wyrzucone na strych jako dawno już bezużyteczne i nienowoczesne. Na zgromadzone przez siebie przedmioty patrzy z czułością i z czułością opowiada do czego kiedyś służyły. I to jak opowiada!

Ozdobne drzwi gospodarz sam wykonał wedle zdjęć i rycin z książek prof. Tłocza, znawcy ludowej architektury. Na framudze wiszą podkowy „na szczęście”, obok są drewniane koła od wozu i dzieża, z boku współczesny telefon komórkowy



ochowa

strzecha



Od góry po lewej: **Dom jak malowanie: drobno-szlachecki dworek w Górkach. To jeden z najstarszych drewnianych budynków w Ponce, ponad dwustuletni!**

ty z ram, został zabrany na wygnanie przez ze słańca. Po tem szczęśliwie powrócił. Teraz jest u mnie. Zdobylem go od znajomej z Kresów Rzeczpospolitej. To jest kapliczka do wody święconej, to zaś odłamki z bomb, jakie spadały na okolicę w ostatniej wojnie.

Czerpać u źródła

Pan Henryk jest potomkiem osiadłej w tej okolicy drobnej szlachty i jego drewniany dom nie jest zwykłą chałupą. Jest drobno-szlacheckim dworkiem. Po prawdzie – w większości przypadków – dworki drobnej szlachty niewiele się różniły od chałup. Niemal wszystkie jednak miały dobudowany ganeczek, tak jak i domostwo panna Henryka.

W kapliczce przed domem jest umieszczona figurka św.



Portret gospodarza na tle jego sadyby



Ozdoba kolekcji pana Henryka: kilkudziesięcioletni wasag, dawniej powszechnie używany na wsi. Takimi jeżdżono do kościoła i na jarmarki

Maksymiliana Kolbego w obywatelskim pasiak, męczennika naszych czasów. Kapliczkę pan Goszcz postawił dla uczczenia pamięci 105 polskich żołnierzy poległych we wrześniu 1939 roku w czasie walk na terenie wsi. I pamięci rozstrzelanych przez najeźdźców ośmiu mieszkańców wsi. Był wśród nich ojciec gospodarza.

Odwiedziny u pana Henryka w Górkach koło Brochowa

są lekcją wielkiego przywiązania do tradycji. Niedekretowaną przez żadne ministerstwa lekcją patriotyzmu. Są jak odwiedziny u źródła, z którego trzeba czerpać garściami. Do naszych czasów niewiele takich źródeł przetrwało. Za to wszystko, co uczynił, gospodarz nie otrzymał jeszcze żadnego wyróżnienia. Wydaje się, że nadeszła pora, aby to nadrobić. Pan Henryk nie jest już młodzieńcem...

– Proszę spojrzeć – mówi – to jest prasa do sera, wszystko w niej drewniane, a to dzieża do chleba, też drewniana, to przetak, to oścień do łapania ryb, to stępa do tłuczenia gryki i kaszy. Natomiast to jest radło, najstarsze narzędzie rolnicze, jakiego używał człowiek, jeszcze w epoce brązu, a było przecież w okolicy używane jeszcze lat temu kilkadziesiąt! Do odwracania skib służyła socha. I sochę mam u siebie, proszę spojrzeć. A to jest cenna pamiątka, ten obraz św. Jana Chrzyciela na płótnie. To świadek historii. Wycię-

Jak w dawnych wiejskich domach paradną izbę zdobią liczne święte obrazy, a wśród nich króluje ikona Czarnej Madonny z Częstochowy...



Konsekracja najstarszego kościoła w Żyrardowie

Zobowiązujące namaszczenie

Ma już ponad 100 lat, ale dopiero teraz zostanie namaszczone świętymi olejami. Ta uroczystość to doskonała okazja do wewnętrznej odnowy całej parafii.

Początki kościoła św. Karola Boromeusza w Żyrardowie sięgają XIX wieku, kiedy to jeden ze współwłaścicieli żyrardowskich zakładów lniarskich postanowił ufundować kościół. Świątynia powstała w 1890 roku. Był to pierwszy kościół w mieście. Został zbudowany w stylu niemieckiego gotyku. W dwa lata później powstał nowy, o wiele większy – kościół Matki Bożej Pocieszenia, który stał się kościołem parafialnym. Natomiast świątynia K. Boromeusza była tylko kościołem filialnym. W niedziele odbywały się tam Msze św. dla uczniów. Dopiero w 1977 roku prymas Wyszyński erygował odrębną parafię Karola Boromeusza.

O potrzebie konsekracji kościoła ksiądz proboszcz Jerzy Czarnota wspominał jeszcze bp. Alojzemu Orszulikowi, ale świątynia nie była dostatecznie przygotowana, bo konsekracja niesie ze sobą pewne wymogi. – Musieliśmy zbudować stały ołtarz i zakończyć wszelkie konieczne remonty, bez tego byłoby trudno uzyskać zgodę biskupa – mówi ks. Czarnota. W końcu się udało i 12 listopada biskup ordynariusz Andrzej F. Dziuba dokona konsekracji.

Ale przygotowania liczone są przede wszystkim w wymiarze duchowym. Około 50 osób z parafii uczestniczyło w tym roku w pielgrzymce autokarowej do Mediolanu. To właśnie tam, w mediolańskiej katedrze, spoczywają doczesne szczątki Karola Boromeusza. – Przy-



ZDJĘCIA MARCIN WOJCIK

wieźliśmy ze sobą relikwiarz naszego świętego patrona – mówi ksiądz proboszcz. – Otrzymaliśmy specjalny dekret od biskupa mediolańskiego kardynała Dionysiusa Tettamaniego. Dokument ten to oficjalne błogosławieństwo i zarazem zgoda na kult i przechowywanie relikwii.

W ramach przygotowań do konsekracji parafianie mają okazję uczestniczyć w trzydniowych rekolekcjach.

Kościół św. Karola Boromeusza w Żyrardowie

Poniżej: Medal pamiątkowy na uroczystość konsekracji z wizerunkiem św. Karola Boromeusza



Ks. Czarnota rozdał również ulotki z modlitwą do świętego Karola i informacjami o przebiegu uroczystości. Dla gości specjalnych przygotowano medale pamiątkowe. Po solidnych przygotowaniach pozostały także konkretne postanowienia. Na stałe zostanie wprowadzona nowenna do św. Karola Boromeusza. 12 listopada 2006 – ta data wpisze się w kroniki, dokumenty i wszelkie publikacje, które będą dotyczyć najstarszego żyrardowskiego kościoła. **JS**

KONSEKRACJA KOŚCIOŁA

(łac. *consecratio ecclesiae*, od *consecrare* – poświęcić, *consecratio* – poświęcenie, przekazanie na własność Bogu): Uroczyste poświęcenie, zastrzeżone dla biskupa, nowo powstałej świątyni. Ceremonia ta dokonywana jest według obrzędu, którego główne elementy powstały w liturgii gallikańskiej i rzymskiej między IV a IX w. Ceremonia składa się z trzech części. Poprzez pokropienie ścian budynku wodą święconą biskup obejmuje go w posiadanie, by następnie odbyć procesję do wnętrza świątyni. Po śpiewie hymnu *Veni Creator* wypisuje pastorałem na popiele alfabet grecki i łaciński. W kolejnej części za pomocą wody gregoriańskiej uświęca wnętrze kościoła, po czym zostaje odmówiona prefacja, w której biskup błaga o wspomnienie Ducha Świętego. Dopiero w ostatniej części dokonuje się właściwa konsekracja murów poprzez namaszczenie olejem tzw. zacheuszków, symbolizujących dwunastu apostołów. Po namaszczeniu ołtarza spala się na nim kadzidło w czterech rogach i pośrodku.



Relikwiarz Karola Boromeusza przywieziony przez parafian z Mediolanu

Sport uczy dobrych postaw

Sportowy duch ministrantów

Rozpoczęły się rozgrywki ligi ministrantów i lektorów. Zwycięska drużyna przedzie do rozgrywek ogólnokrajowych.



Proboszcz parafii Świętego Ducha już zakupił stroje. Celem turnieju jest wytypowanie najlepszej drużyny z diecezji na mistrzostwa Polski. Diecezja podzielona jest na cztery strefy, w każdej strefie odbywają się mecze o puchar proboszcza parafii goszczącej. Następnie najlepsze drużyny z każdej strefy zagrają finał o puchar biskupa. Zwycięska drużyna przedzie do rozgrywek ogólnopolskich. Rozgrywki odbywają się w trzech grupach wiekowych: szkoła podstawowa, gimnazjum i kategoria open. W tej ostatniej kategorii mogą grać lektorzy, klerycy i księża. Zawody przeznaczone są jednak tylko dla aktualnie służących ministrantów i lektorów. Organizacja tego przedsięwzięcia nawiązuje do idei wychowania przez sport propagowanej przez Jana Pawła II. Sport angażuje młodych ludzi, uczy dobrych postaw.

Czwartego listopada w Łowiczu przy parafii MB Nieustającej Pomocy na Korabce został rozegrany mecz w kategorii wiekowej gimnazjum. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Domaniewic, drugie Korabka, a trzecie Dmosin. Najlepszym strzelcem był Radosław Kuciński, a najlepszym bramkarzem okazał się Piotr Znajewski. Tym sposobem turniej o puchar proboszcza Korabki został rozegrany. Więcej na temat diecezjalnego turnieju w przyszłym numerze.

CS

Na szpitalne problemy – darowizny

Używany lepszy niż żaden

Tylko w co 4 szpitalu w województwie łódzkim stan aparatury medycznej ocenić można jako dobry lub bardzo dobry. Ta niepokojąca sytuacja jest konsekwencją zbyt małych kwot, wydawanych w ostatnich latach na zakup nowej aparatury.

Rzecz jasna nie sposób tu mówić o czyjejs złośliwości lub braku dobrej woli. Po prostu permanentnie niedofinansowanych placówek służby zdrowia nie stać na kupowanie nowej aparatury, tym bardziej gdy jej koszt idzie w dziesiątki, jeśli nie setki tysięcy złotych za jedno urządzenie. Sytuację pogarszają nieodpowiednie nakłady na serwis już posiadanego sprzętu. Według raportu przygotowanego przez Departament Polityki Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi – skąd pochodzą przytaczane dane – zaledwie w 6 szpitalach w województwie wydatki na serwis zaspokajają potrzeby. W 40 placówkach nakłady są zbyt niskie.

Czy ten stan rzeczy mogą zmienić darowizny? Dobrym przykładem zabiegania o łaskawość sponsorów jest szpital w Kutnie. W połowie października placów-

ka wzbogaciła się o 28 komputerów. Podał je koncern Orlen.

– Są to komputery używane, ale w dobrym stanie. Na pewno lepsze od naszych wysłużonych urządzeń – mówi Zbigniew Tarka, dyrektor kutnowskiego szpitala. – Komputery z Orlenu zastąpią najsłabsze komputery we wszystkich działach: księgowości, pionie technicznym i części białej. Cieszymy się z daru, chociaż jest to zaledwie jedna trzecia tego, co potrzebujemy.

Wcześniej kutnowski szpital wzbogacił się o ufundowany przez sponsorów defibrylator – tym razem nowy. Dyrekcja zapowiada, że będzie czyniła starania u paliwowego potentata o przekazanie kolejnych wycofywanych z użytku urządzeń biurowych, jak kserokopiarki, drukarki itp.

Koncern naftowy co kilka lat stać na wymianę sprzętu biurowego. Chwała mu za to, że go nie wyrzuca, tylko przekazuje biedniejszym instytucjom. Ale to nie jest normalne, że szpitale – w których walczy się o ludzkie zdrowie i życie – walczą też o używane komputery. A będzie się działo tak dopóty, dopóki nie nastąpią systemowe zmiany w zakresie finansowania służby zdrowia. **BOF**

Pozyskany niedawno defibrylator obsługuje pielęgniarka Wioletta Porosińska



BOHDAN FUDALA

Szczepionki dla seniorów

Zdrowiej – bezpłatnie



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

W poprzednim roku z powodu ogromnego zainteresowania szczepienia prowadzono w hali sportowej

Do końca listopada starsi mieszkańcy Skierniewic będą mogli skorzystać z darmowych szczepionek przeciw grypie.

– To już druga taka akcja, zainspirowana przez prezydenta Ryszarda Bogusza – przypomina Małgorzata Konarska, rzecznik Urzędu Miejskiego w Skierniewicach. – W ubiegłym roku, w związku z paniką wywołaną doniesieniami o ptasiej grypie, ze szczepienia skorzystało ponad 3 tys. osób. W tym roku przygotowani jesteśmy na obsłużenie co najmniej 1000 mieszkańców.

Szczepieniami będą objęte dwie grupy skierniewiczian – podopieczni Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Dom” oraz ci mieszkańcy miasta, którzy ukończyli 60. rok życia. Zgłaszać się oni mogą do 1 grudnia bieżącego roku, od poniedziałku do czwartku w godz. 14–18 w NZOZ „Ka-Med”, mieszczącym się przy ul. Nowobielańskiej 61. W piątki szczepienia będą wykonywane w domach pacjentów obłożnie chorych, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu. Rejestrujący się powinni posiadać dowód osobisty, warunkiem skorzystania z bezpłatnych szczepień jest posiadanie zameldowania na terenie Skierniewic.

Jeżeli limit szczepionek nie zostanie wykorzystany przez seniorów, objęte nimi zostaną inne grupy wiekowe. W budżecie miasta zarezerwowano na akcję 30 tys. zł. **JAR**

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Waliszewie

Wspólnota typowo rolnicza

Są miejsca w naszej diecezji, które zdają się powoli wymierać. Brak jakiegokolwiek przemysłu, brak dających zatrudnienie zakładów, a przede wszystkim perspektyw na jakąkolwiek poprawę sytuacji sprawia, że młodzi ludzie opuszczają swoją małą ojczyznę, emigrując do większych miast.

Wydaje się, że tak jest w przypadku parafii Waliszew, leżącej z dala od miejskiego zgiełku (25 km na zachód od Łowicza), pośród wspaniałej przyrody. Jak opowiada proboszcz ks. Arkadiusz Grodzicki, w okresie powojennym parafia ta zmniejszyła się dwukrotnie. Według danych statystycznych w 1939 roku parafia liczyła 4400 wiernych, natomiast w roku 1990 już tylko 2750. Dzisiaj tę wspólnotę parafialną stanowi około 2250 osób. Łatwo więc zauważyć, iż w ciągu ostatnich piętnastu lat ubyło w parafii Waliszew 500 wiernych.

Życie religijne toczy się tutaj od 1389 roku, kiedy to archidiakon gnieźnieński Bronisz erygował parafię i polecił wprowadzić na urząd proboszcza, niejakiego Mikołaja z Dąbrówki. Obecny kościół, drewniany, konstrukcji zrębowej, na planie krzyża, został wzniesiony w 1763 roku.

Parafia jest bardzo rozdrobniona i rozrzuco-

na. Wierni żyją głównie z rolnictwa. Są miejscowości, w których pozostało zaledwie kilka domów. Niektóre wsie leżą oddalone nawet 12 km od kościoła. Takie rozrzucenie terytorialne parafii bardzo utrudnia uczenie w systematycznym życiu religijnym. „W praktyce oznacza to, że z ponad 2200 parafian na niedzielne Msze święte dociera zaledwie do 20 proc.” – mówi ksiądz proboszcz. Zdziwienie może budzić fakt, że „wśród parafian nie ma tradycji, by w październiku codziennie gromadzić się na nabożeństwie różańcowym w kościele” (...) a „na terenie parafii działa formalnie tylko jedna róża różańcowa” – dodaje ks. Grodzicki. Nie wiadomo, czym tłumaczyć takie – może pozorne – uśpienie duchowe. Czyżby słabą troską poprzednich duszpasterzy o życie religijne swoich parafian?

Z kolei na uwagę zasługuje działające od kilkuset lat, a na pewno od 1703 roku, Bractwo św. Anny, którego zadaniem – zgodnie z zapisem w konstytucjach zatwierdzonych w ww. roku przez prymasa T. Potockiego – jest troska o światło w kościele. Chodzi więc o posługę przy różnych uroczystościach z lampionami, świecami, a co się z tym wiąże, także i o fundację świec do kościoła. Bractwo to grupuje kilkudziesięciu członków. Poza tym w parafii istnieją chór parafialny i schola oraz litur-



ZDJĘCIA KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

giczna służba ołtarza – ministranci. Niestety, nie ma ani jednego lektora.

W samym Waliszewie znajduje się Zespół Szkół Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II, prowadzony przez ww. stowarzyszenie. Od niedawna z inicjatywy katechetki Anny Romańczuk istnieje tam Szkolne Koło Caritas (ok. 40 dzieci), które zaczyna coraz prężniej działać. Jak mówi pani Anna, „poprzez tę formę działalności chcę w jakiś sposób przybliżyć dzieci do Kościoła i pokazać jedną z jego ważnych misji: czynienie miłosierdzia względem bliźnich”.

Warto też wspomnieć, iż to w tutejszym kościele został ochrzczony i służył do Mszy świętej jako ministrant obecny przewodniczący SLD Wojciech Olejniczak, którego rodzinny dom bezpośrednio sąsiaduje z parkanem okalającym cmentarz przykościelny. Tutaj też ochrzcił swoją córkę Marię.

KS. PAWEŁ STANISZEWSKI

KS. ARKADIUSZ GRODZICKI

urodził się w 1965 r. Pochodzi z Żychlina. Święcenia kapłańskie otrzymał 20 maja 1989 r. w Warszawie. Pracował jako wikariusz w Grójcu, Warszawie, Kozłowie Biskupim, Żyrardowie, Słubicach, Sannikach, Sochaczewie Trojanowie i Głownie. Waliszew to jego pierwsze probostwo, gdzie pracuje od czerwca 2004 r.

Kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Waliszewie

Poniżej wnętrze kościoła



ZDANIEM PROBOSZCZA

To specyficzny teren, typowo rolniczy. Parafianie myślący o przyszłości są bardzo zajęci pracą na roli. Na terenie parafii dużo jest też osób niepotrafiących się odnaleźć w nowej rzeczywistości, którzy są na marginesie życia, nic ich nie interesuje, także i wiara. Boli mnie fakt, iż w kościele nie widzę dzieci na niedzielnej Mszy św. Przychodzą tylko wtedy, kiedy mają wyznaczone spotkania. Ale to jest wina rodziców, którzy tłumacząc się pracą na roli, zaniedbują ich rozwój duchowy. Nie można jednak powiedzieć, by ludzie tworzący wspólnotę parafialną w Waliszewie nie byli chętni do podejmowania działań. Tylko trochę mało jest spontanicznej inicjatywy samych parafian. Jednak jeśli się poprosi, to zawsze znajdzie się grupka ludzi chętnie angażujących się w pracę.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 8.15, 9.30, 11.30.
- Codziennie: 17.00 (w czasie letnim) lub 8.00 (w czasie zimowym)